

Gazeta Kłomnicka

Wydanie Specjalne - Kwiecień 2008



Urodzili się razem z Gazetą!!!



Pierwszy skład redakcyjny...



... i obecny



Sympatycy i wierni czytelnicy Gazety Kłomnickiej!

Przypadł mi w udziale zaszczyt otworzenia specjalnego numeru naszej gazety. Jak to zwykle bywa z okazji jubileuszu, treść gazety wypełnią wspomnienia jej pierwszych twórców, redaktorów naczelnych, jak również dowiemy się kto uczestniczył w powstawaniu kolejnych numerów naszego biuletynu. Gazeta, bowiem przechodziła różne koleje losu.

O tym jak ten proces przebiegał, dowiecie się Państwo z artykułów wewnątrz tego wydania. To, co prezentujemy Wam od kilku lat znają wszyscy nasi czytelnicy. Wraz z rozwojem technik audiowizualnych i możliwości korzystania z programów komputerowych, dzięki którym próbujemy zbliżyć się do profesjonalnych wydawnictw, również zewnętrzny wygląd samej gazety jest przyjemniejszy dla oka niż kilka lat temu. Dla mnie jednak największą wartością zawartą w każdym kolejnym wydaniu Gazety, jest fakt, iż powstaje ona dzięki **społecznej** pracy wielu ludzi. Żadna z osób, które zamieszczają swoje artykuły w naszej gazecie, jak i ci, którzy nadają jej ostateczny kształt i wygląd nie pobiera za swoją pracę wynagrodzenia. Zespół redakcyjny poświęca swój prywatny, wolny czas, aby spróbować sprostać oczekiwaniom czytelników. Do grona tych ostatnich należą nie tylko mieszkańcy naszej gminy i gmin ościennych, ale również nasi sympatycy z różnych stron Polski jak również z zagranicy. Staramy się, aby zdarzenia szczególnie ważne dla losu mieszkańców gminy zostały przedstawione w Gazecie. Słowo pisane poparte materiałem zdjęciowym, kiedyś na pewno wpisze się w najnowszą historię gminy. Dlatego nie zapominamy również o tej dawnej historii, bo ona tworzy naszą tożsamość. Bez fałszywej skromności możemy powiedzieć, że nasza gazeta stała się wzorem (czasem zbyt wiernym) dla innych gazet lokalnych.

Czego ja jako wójt oczekuję od następnych wydań Gazety Kłomnickiej? Przede wszystkim tego, że zwiększy się grono naszych respondentów, a przez to poszerzy się zakres zagadnień i tematów, którymi powinniśmy się zająć. Jesteśmy cały czas otwarci na pełną współpracę ze wszystkimi, dla których dobro naszej gminy jest wartością nadrzędną, ale nie w sferze polityki partyjnej, tylko w odniesieniu do rzeczywistych spraw i problemów dotyczących mieszkańców.

Kończąc, składam serdeczne podziękowania wszystkim, dzięki którym ta gazeta istnieje od 13 lat i życzę im i sobie, aby jej poziom merytoryczny jak i wizualny był ciągle doskonały i dobrze kojarzył się naszym czytelnikom.

P.S. Dla pierwszych trzech osób, które do końca kwietnia pojawią się w sekretariacie Urzędu Gminy ze wszystkimi poprzednimi 100 numerami Gazety Kłomnickiej zostanie ufundowana nagroda finansowa w wysokości 300 zł.(netto).

Adam Zajac

Spis treści

Moja przygoda z „Gazetą Kłomnicką”	2
Kto tworzył nasze pismo?	3
A jednak... ..	5
„Gazeta Kłomnicka” pismo lokalnego samorządu	6
Dlaczego Biuletyn Lokalny?	7
Szanowna Redakcjo	8
Sto lat na sto numerów	8
Głos Kruszyny	9
Jak w lustrze odbite	9
Szanowna Jubilatko	9
Tak trzymać dalej!!!	10
Szanowna Redakcjo	10
Widziane z Francji	11
Redakcja Gazety w Kłomnicach	11
Analiza ankiet dotyczących naszej gazety	11

Wydawca:

Urząd Gminy Kłomnice
ul. Strażacka 20
42-270 Kłomnice
tel.: 034-328-11-22
fax 034-328-11-21
email: ug@kломnice.pl

Redakcja:

Redaktor Naczelny:

Leszek Janik

Z-ca Redaktora Naczelnego:

Małgorzata Rybak

Sekretarz Redakcji:

Jarek Poroszewski

Redaktor Techniczny:

Paweł Wysocki

email: gazeta@kломnice.pl

Druk:

Drukarnia „Udziałowiec”
Olsztyn,

ul. Narcyzowa 2

tel. 034 328 52 61,

fax 034 328 52 61

www.udzialowiec.com.pl

Nakład: 1500 egz.

Moja przygoda z „Gazetą Kłomnicką”

Wójcik Krzysztof

Niedawno, jeszcze w końcu 2007r., ukazał się setny numer naszego gminnego biuletynu informacyjnego – „Gazety Kłomnickiej”. Pierwszy numer został wydany w marcu 1995 r. i wtedy miałem przyjemność być jego redaktorem. Staraliśmy się, aby to był miesięcznik, ale różnie to bywało. Nie zawsze dopisali autorzy artykułów, czasami był poślizg techniczny. Zaraz też okazało się, że jest duże zapotrzebowanie na informację gminną. „Gazeta.” zrazu złożona z czterech stron zaczęła się rozrastać do ośmiu, a potem dwunastu, aby w końcu stać się periodykiem o dwudziestu – dwudziestu czterech stronach. Była to już kolejna próba wydawania takiej sublokalnej gazetki. Pierwsza taka próba to pięć numerów w 1991-92 r., które ukazały się jako wkładka do „Gazety Częstochowskiej” i wydawana przy pomocy i pod fachową opieką profesjonalistów. Nastręczało to, niestety, bardzo dużo problemów, zwłaszcza z dystrybucją. Kolejne podejście to kilka numerów wydanych prywatnie przez pana Macieja Ziemińskiego, który później kontynuował ją w postaci swojego periodyku „Komu? Czemu?”

Przy okazji „okrągłego” wydania „Gazety Kłomnickiej” (numer setny) nasuwa się standardowe pytanie zadawane zwykle pierwszym jej redaktorom – dlaczego powstała gazeta?! Warto na to pytanie odpowiedzieć, mimo iż większość czytelników jest świadoma potrzeby przepływu informacji również w małych społecznościach. Ja spróbuję udzielić odpowiedzi osobistej, tak jak ja rozumiałem swoją rolę w tamtym czasie.

Po pierwsze informacja. Tak mogę lapidarnie określić pierwszy powód. W tej chwili istnieje wiele kanałów przepływu informacji zarówno w jedną, jak i drugą stronę w relacjach obywatel – władza samorządowa. Na początku lat 90-tych nie było tak dobrze. Przede wszystkim większość obywateli traktowała wójta i radnych tak samo jak władze rządowe i w ogóle polityków. To, co się działo w gminach było zasługą

albo winą mitycznej władzy. Niekiedy oczywiście zasługi samorządowców były przypisywane rządowi, a niekiedy w ogóle nie znano ich pracy. A co oni tam w ogóle robią?! Radni – bezradni!! to najczęstsze pytania, jakie słyszałem od postronnych ludzi. Postronnych – to znaczy nie zaangażowanych w życie publiczne.

Kiedy więc powstał prawdziwy samorząd, mogący podejmować decyzje i działania na własną odpowiedzialność i mający środki finansowe do dyspozycji, zaczął się trwający do dziś boom rozwojowy naszej i większości gmin w Polsce. Ale o tych działaniach trzeba było informować obywateli. Jednak nie tylko o nich. O problemach, jakie się pojawiały, o obowiązkach obywatelskich, o decyzjach, o podatkach gminnych, o inwestycjach, o ograniczeniach, o wydarzeniach kulturalnych i sportowych, itp. Również poszczególni obywatele mieli możliwość wypowiedzieć się na łamach „Gazety...”, choć początkowo mało z tego korzystali.

Po drugie edukacja. Nie mówię tu o edukacji szkolnej, choć tego problemu nie omijaliśmy. Chodzi o tworzenie naszej lokalnej tożsamości, budowanie w umysłach obywateli naszej „Małej Ojczyzny”. Przy ówczesnych środkach i możliwościach stosowaliśmy, wraz z całym zespołem redakcyjnym, różne formy realizacji tego zamierzenia. Jedną z nich był cykl artykułów pod ogólnym tytułem „Poznajemy sołectwa naszej gminy!”. „Niestety, nie dokończyłem go z różnych powodów. Chciałem przedstawić w nim nie tylko teraźniejszość danego sołectwa, ale i dzieje dawniejsze, osiągnięcia mieszkańców i aktualne problemy. Pozwalało to czytającym nabrać dystansu do problemów własnych miejscowości i uwzględniać potrzeby innych. Taką w każdym razie miałem nadzieję. Oprócz tego, kiedy tylko zebrałem potrzebny materiał, przedstawiałem znaczące osobowości naszego terenu. To zwykle ludzie tworzą historię i ich dokonania czynią naszą ziemię nam bliską. Warto było przedstawić ta-

kich ludzi jak doktor Grajkowski, właściciel fabryczki narzędzi rolniczych Antoni Bugaj, żołnierz płk Adam Nieniewski, i inni. Innym cyklem była seria artykułów na temat naszych klubów sportowych. Mają ona wspaniałe osiągnięcia sportowe, ale też ciekawą historię, odegrały znaczącą rolę w życiu naszego społeczeństwa w okresie powojennym, a w niektórych przypadkach i przedwojennym. Tutaj muszę podziękować bardzo mojemu ówczesnemu współpracownikowi Pawłowi Kowalikowi, który doskonale zajął się tym tematem.

Po trzecie historia i promocja kultury. Nie jestem historykiem, ale amatorem tej pięknej dziedziny wiedzy. Dawne dzieje naszej ziemi zawsze mnie fascynowały i interesowałem się nimi w każdym miejscu, gdzie los mnie na dłuższy lub krótszy czas osadził. Okazało się, że Kłomnice i cała przyległa okolica ma bogatą przeszłość, niezwykle ludzie podejmowali ważne przedsięwzięcia na skalę często nie mniejszą od tych znanych z wielkiej historii. Dotyczyło to powstawania przemysłu na naszym terenie, bogatej historii parafii i naszych kościołów, powstania sławnej Drogi Żelaznej, itp. Jakby w parze z tym zagadnieniem szła kultura i tradycja. Wbrew pozorom, tradycja nie do końca stała się reliktem kultury ludowej, a jej przejawy widzimy żywe do dziś. Wiele ciekawych wątków naszej „małej historii” zanotowałem i przedstawiłem dosłownie w ostatniej chwili, kiedy jeszcze było z kim rozmawiać. Ludzie przecież odchodzą i ich dzieje pokrywa kurz zapomnienia. Chciałbym też podziękować wielu ludziom, którzy wnieśli swój znaczący wkład w to dzieło. Szczególne słowa uznania kieruję tu pod adresem Piotra Juszczyka, który przez jakiś czas był redaktorem „Gazety.” oraz pani Renacie Surlej – Krawiec, która regularnie dostarczała „serwis” kulturalny Gminy. Podziękowania należą się również wszystkim pozostałym autorom, którzy wnieśli swoją pracę i wzbogacili nasz periodyk.

Nie chciałbym, aby zabrzmiało

to zbyt patetycznie, ale myślę, że po latach różnych publikacji na temat historii i kultury naszej gminy, większość mieszkańców nie wstydzi się swego miejsca zamieszkania, a wręcz jest z tego dumna. Nasza mała ojczyzna okazała się miejscem wcale nie gorszym od innych, a może i lep-

szym, bo naszym. I to uważam za sukces „Gazety” i po trosze swój.

„Gazeta Kłomnicka” wrosła już w naszą rzeczywistość, jest niezbędnym elementem życia publicznego w naszej gminie. Śladem gminy Kłomnice poszły inne samorządy i teraz mamy gminne biuletyny w Mykano-

wie, Kruszynie, Rędzinach, itd. Życzę dalszego rozwoju redakcji, zwłaszcza, że środki techniczne pozwalają na coraz atrakcyjniejszą formę gminnego czasopisma.



Kto tworzył nasze pismo?

Jan Milc

Niekwestionowanym „ojcem” Gazety Kłomnickiej jest Krzysztof Wójcik. To właśnie on w u schyłku lat 80-tych i w początku 90-tych ubiegłego stulecia podjął próbę utworzenia lokalnego pisma o charakterze informacyjno-kulturalno-historycznym. Oczywiście od pomysłu do jego zrealizowania upłynęło sporo czasu. Pomysł początkowo spotkał się z dużą rezerwą ze strony władz gminy. Jednak, jak mówi przysłowie, „kropla drąży skały”, tak też upór i „wrzucanie tematu” przez Krzysztofa Wójcika przy każdej okazji poskutkowało. Wreszcie ukazał się pierwszy numer biuletynu informacyjnego pod nazwą Gazeta Kłomnicka. Był to grudzień 1991 roku. Ten pierwszy numer był niczym innym jak kilkoma kartkami powielonymi na kserokopiarce. Takie były początki... Później, choć nie bez kłopotów, było coraz lepiej. Ale o tym pisze w swoim materiale twórca i pierwszy redaktor naczelny Gazety Kłomnickiej – Krzysztof Wójcik. Natomiast ja chciałbym powrócić do pytania, które postawiłem w tytule: kto tworzył naszą gazetę? kto zamieszczał w niej swoje teksty? kto dzielił się na jej łamach swoimi przemyśleniami, radościami i nierzadko smutkiem? Poniżej zamieszczam wykaz osób (mam nadzieję, że nikogo nie pominąłem), które na przestrzeni minionych lat wypełniały treścią szpalty gazety:

1. Robert Amborski
2. Patrycja Bajdur
3. Urszula Bajdur
4. Kasia Banaś
5. Anna Baran
6. Dorota Baran
7. Michał Bartyczak
8. Barbara Bąk
9. Marlena Bąk

10. Wiesław Bąk
11. Ewa Bednarek
12. Marcin Bednarek
13. Sławomir Bekus
14. Agnieszka Berska
15. Katarzyna Bieda
16. Justyna Bik
17. Alfred Bloma
18. Alina Błaszczuk
19. Anna Błaszczuk
20. Aleksandra Borkowska
21. Marzanna Borkowska
22. Andrzej Borkowski
23. Agnieszka Borowiecka
24. Ewelina Bronczek
25. Witold Bruś
26. Lidia Burzyńska
27. Grzegorz Bugaj
28. Wiktoria Bugaj
29. Władysław Bugała
30. Barbara Charaziak
31. Krystian Chmielarz
32. Krzysztof Chmielarz
33. Renata Chrostowska
34. Aldona Chrząstek
35. Bożena Chrząstek
36. Janina Chrząstek
37. Justyna Chrząstek
38. Anida - Kowalik
39. Wiesław Chybalska
40. Izabela Ciupa
41. Mariusz Ciupa
42. Marta Ciupa
43. Zofia Cudak
44. Ewa Czerwińska
45. Paulina - Drab
46. Robert Deszcz
47. Anna Detka
48. Czesława Dobaczewska
49. Tadeusz Draganiuk
50. Aleksandra Dumin
51. Ewa Dzionek
52. Małgorzata Elias
53. Agnieszka Fabiszewska

53. Agnieszka Fertacz
54. Robert Filak
55. Wanda Fiuta
56. Ewa Flaszka
57. Adrian Franc
58. Antoni Furmańczyk
59. Ingrida Gajda
60. Anna Gała
61. Katarzyna Gała
62. Wanda Glińska
63. Wojciech Głowczyński
64. Maria Gmitruk
65. Małgorzata Gojević
66. Małgorzata Gonera
67. Marcin Gonera
68. Olga s. Mariana
69. Kornel Gonera
70. Anna Górski
71. Janina Gosek-Szumlas
72. Jarosław Goudy
73. Grażyna Grabarczyk
74. Jadwiga Grabowska
75. Anita Grzegorzczak
76. Tomasz - Jurczyk
77. Mariusz Grzyb
78. Jerzy Grzyb
79. Nina Grzybowski
80. IBZ Halaba
81. Irena Halbiniak
82. Zbigniew Imielińska
83. Anna Jafra
84. Leszek Jagusiak
85. Irena Janik
86. Wiesława Janus
87. Włodzimierz Jarońska
88. Joanna Jarczyk
89. Monika Jurczyk
90. Przemysław Jurczyk
91. Sławomir Jurczyk
92. Grażyna Jurczyńska
93. Katarzyna Jurkowska
94. Anna Juszczyk
95. Ilona Juszczyk

»»

96. Luiza	Juszczyk	155. Tomasz	Łuk	213. Anna	Politańska
97. Piotr	Juszczyk	156. Krzysztof	Łukasik	214. Iwona	Pöpke
98. Stanisław	Juszczyk	157. Magda	Łysoń	215. Beata	Pluta
99. Tadeusz	Juszczyk	158. Stanisława	Majer	216. Sławomir	Pluta
100. Krzysztof	Kaczmarek	159. Ewa	Makles	217. Jarosław	Policiński
101. Marta	Kaczmarek	160. Janusz	Maksymiuk	218. ks. Sławomir	Porębski
102. Zuzanna	Kaczmarek	161. Wojciech	Małolepszy	219. Jarosław	Poroszewski
103. Jadwiga	Kaczorowska	162. Zdzisław	Matusiak	220. Aneta	Prokop
104. Barbara	Kanoniak	163. Anna	Matuszczak	221. Jolanta	Pruszek
105. Dorota	Kaszubowska	164. Ilona	Matuszczak	222. Stanisława	Pruszek
106. Andrzej	Kempa	165. Łukasz	Matuszczyk	223. Henryk	Przech
107. Robert	Kępa	166. Jan	Miarzyński	224. Beata	Pyrkosz
108. Agnieszka	Kloczkowska	167. Elżbieta	Michalik	225. Agnieszka	Rataj
109. Barbara	Knop	168. Agnieszka	Michoń	226. Artur	Raźniak
110. Krystyna	Kołka	169. Mariola	Michoń	227. Ilona	Raźniak
111. Magdalena	Kos-Jafra	170. Teresa	Michoń	228. Karolina	Raźniak
112. Dorota	Kotas	171. Błażej	Migoń	229. Krystyna	Raźniak
113. Monika	Kowalczyk	172. Sławomira	Mikulska	230. Małgorzata	Raźniak
114. Nina	Kowalczyk		- Jaśkiewicz	231. Piotr	Rogula
115. Danuta	Kowalik	173. Wiesław Janusz	Mikulski	232. Dorota	Rokicka
116. Dorota	Kowalik	174. Jan	Milc		-Anklewicz
117. Paweł	Kowalik	175. Halina	Milc	233. Gracjan	Rospondek
118. Sławomir	Kowalik	176. Ewa	Minecka	234. Maria	Rzeszot
119. Stanisława	Kowalik	177. Barbara	Mizera	235. Małgorzata	Sądecka
120. Dorota	Kozłowska	178. Marcin	Mizera	236. Aldona	Siemińska
121. Ewa	Kozłowska	179. Renata	Mizera	237. Magdalena	Sikora
122. Janina	Kozłowska	180. Jędrzej	Moderski	238. Ewa	Sitowska
123. Monika	Krawczyk	181. Zbigniew	Modlasiński	239. Ewa	Skibińska
124. Renata	Krawiec	182. Anna	Mościcka	240. Adrian	Sławiński
125. Agata	Krok	183. Katarzyna	Mucha	241. Małgorzata	Smolarczyk
126. Aldona	Krok	184. Agnieszka	Musiał	242. Tomasz	Sojda
127. Halina	Krok	185. Dorota	Musiał	243. Barbara	Sośniak
128. Marta	Krok	186. Genowefa	Mysiek	244. Marta	Sośniak
129. Ryszard	Krok	187. Tadeusz	Mysiek	245. Mariola	Stefaniak
130. Adam	Królik	188. Iwona	Nadaj	246. Aleksandra	Stępień
131. Iwona	Królik	189. Łukasz	Nems	247. Barbara	Stępień
132. Mariola	Królik	190. Swietłana	Niewiadomska	248. Joanna	Suliga
133. Dominik	Krzemiński	191. Agnieszka	Nocoń	249. Daniel	Sułowski
134. Piotr	Krzemiński	192. Monika	Ociepa	250. Paulina	Surlej
135. Ryszard	Kucharski	193. Mariusz	Ogończyk	251. Zdzisław	Surlej
136. Marzena	Kulińska	194. Marta	Ojrzyńska	252. Karolina	Szałowska
137. Justyna	Kuna	195. Elżbieta	Owczarek	253. Szkrab	
138. Wanda	Kusztal	196. Robert	Owczarek	254. ks. Marek	Szumilas
139. Krzysztof	Kuś	197. Stanisława	Pałuszka	255. Paweł	Szumlas
140. Tomasz	Kuś	198. Agata	Pańka	256. Teodozja	Szumlas
141. Alicja	Lajos-Czech	199. Sylwia	Pawera	257. Agnieszka	Szyda
142. Paweł	Lajos	200. Magdalena	Pawlet	258. Barbara	Szyda
143. ks. Marek	Latos	201. Joanna	Petrus	259. Agnieszka	Szymczyk
144. Marek	Ligocki	202. Leokadia	Perlińska	260. Marian	Szysza
145. Anna	Łągiewka	203. Andrzej	Perliński	261. Wacław	Ślaski
146. Bożena	Łągiewka	204. Dariusz	Perliński	262. Dorota	Śliwakowska
147. Elżbieta	Łągiewka	205. Teresa	Pękla	263. Małgorzata	Śliwakowska
148. Paulina	Łągiewka	206. Stanisław	Piech	264. Adam	Śliwakowski
149. Piotr	Łągiewka	207. Anna	Pietras	265. Andrzej	Śpiewak
150. Aneta	Łapeta	208. Agnieszka	Pindych	266. Krystyna	Świdarska
151. Jarosław	Łapeta	209. Elżbieta Barbara	Pindych	267. Piotr	Taranowicz
152. Marcin	Łapeta	210. Elżbieta	Pindych	268. Monika	Tarczyńska
153. Tomasz	Łapucha	211. Emilia	Lindych	269. T.B.	
154. Jan	Łoś	212. Ewa	Piowarczyk	270. Mieczysław	Tkacz

271. Bartek	Tkaczyk	295. Bogusława	Woldan
272. Ilona	Tkaczyk	296. Iza	Woldan
273. Dorota	Tomczyk	297. Renata	Wolniewicz
274. Elżbieta	Twardoch	298. Adam	Worwąg
275. Ewelina	Twardoch	299. Małgorzata	Woszczyna
276. Paweł	Urbaniak	300. Danuta	Wójcik
277. Ilona	Urbańczyk	301. Joanna	Wójcik
278. Katarzyna	Wasilenko	302. Krzysztof	Wójcik
279. Zbigniew	Wawrowski	303. Marian	Wójcik
280. Anna	Wawrzyńczyk	304. Mirosława	Wójcik
281. Krystyna	Wdowińska	305. Rafał	Wójcik
	- Świącik	306. Ewa	Wrońska
282. Ewa	Widera	307. Monika	Wrzałik
283. Olga	Widulińska	308. Robert	Wysmołek
284. Ewelina	Wilk	309. Paulina	Załęcka
285. Stanisław	Wilk	310. Adam	Zajac
286. Walentyna	Wilk	311. Halina	Zajac
287. Antoni	Wiewióra	312. Cezary	Zatoń
288. Róża	Wiewióra	313. Klaudia	Zatoń
289. Stanisław	Wiewiórowski	314. Jadwiga	Zawadzka
290. Leszek	Wiśniewski	315. Halina	Zielińska
291. Sławomir	Witkowski	316. Przemysław	Zieliński
292. Marta	Włodarska	317. Maciej Konrad	Ziemiński
293. Jacek	Woch	318. Małgorzata	Zięba
294. Zofia	Woch	319. Dorota	Zych-Charaziak

320. Izabela	Żurek
321. Sławomir	Żurek
322. Weronika	Żurek
323. Wiesława	Żurek

Wśród wymienionych osób są uczniowie i nauczyciele z naszych szkół, urzędnicy i kierownicy zakładów pracy, prezesi i członkowie organizacji społecznych, samorządowcy i księża, ludzie prości i z dyplomami wyższych uczelni. Niektórzy z nich pojawili się w „GK” jeden raz, inni zamieścili kilka artykułów, ale są też tacy, którzy mają po kilkadziesiąt publikacji. Na pierwszy rzut oka wydawać się może, że taki konglomerat ludzki nie ma z sobą nic wspólnego. Nic bardziej mylnego! Wszystkich tych ludzi łączy potrzeba przekazania swoim współmieszkańcom najważniejszych, ich zdaniem, informacji i tę właśnie możliwość dała Gazeta Kłomnicka. ■

A jednak...

Paweł Kowalik

Kiedy zadzwonił do mnie Jan Mile z informacją o setnym wydaniu „Gazety Kłomnickiej” i propozycją napisania czegoś, na kształt wspomnień z lat, kiedy sam ją współtworzyłem, pomyślałem, że to jakaś pomyłka. Czułem się i nadal czuję zbyt młody na pisanie wspomnień, a poza tym to było raptem... kilkanaście lat temu. I o czym ja mogę napisać? A jednak...

A jednak... jest, o czym napisać. Choćby o ludziach, których spotykałem zbierając materiał, do kolejnych tekstów. Ludziach, których wcześniej znałem. Okazywało się jednak, że tylko myślałem, że ich znałem. Dopiero podczas tamtych, rozmów dowadywałem się o nich tego, czego wcześniej nie mogłem wiedzieć. Opowiadali o swoich przeżyciach, radościach i troskach, fascynacjach i ciekawych pasjach. Wielu z nich, po takich rozmowach stawało się dla mnie nowymi ludźmi. Wielu, dopiero przy tej okazji miałem sposobność poznać, a poznawanie nowych ludzi zawsze jest ciekawe i rozwijające.

Co interesujące i niezmiernie ważne, wszyscy byli życzliwi i cierpliwi, nikt nie żałował czasu na te rozmowy. Celowo nie przytaczam nazwisk, bo nie sposób odtworzyć pełnej listy a nie chciałbym nikogo pominąć. Dziś mogę tylko im podziękować za czas, jaki mi wtedy poświęcili.

A jednak ... jest, o czym napisać. Przypomina mi się szkolenie, dla tworzących małe, samorządowe czasopisma, w którym mieliśmy sposobność uczestniczyć wspólnie z Krzysztofem Wójcikiem. Dla mnie osobiście największą wartością tych zajęć było spotkanie Piotra Gabriela, dziś jednego z czołowych publicystów w kraju, piszącego dla wielu gazet i czasopism o największym nakładzie. Opowiadał o swej pracy z pasją i zaangażowaniem, które mnie osobiście naprawdę się wtedy udzieliło. Między innymi, dzięki temu byłem przekonany, że uczestniczę w czymś ważnym. Miałem takie wrażenie wtedy i zachowałem je do dziś.

A jednak ... jest, o czym napisać. Choćby o tym jak pisałem kolejne



materiały. Jestem przekonany, że to, co teraz napiszę zabrzmi dziwnie, a wielu czytających te słowa, być może rozbawi, ale wtedy pisałem na maszynie do pisania Kontinental z 1908 roku. Wielkimi staraniami musiałem obłożyć zdobycie taśmy do maszyny o odpowiedniej szerokości. Nie małą cierpliwością musiałem się też wykazać dla bądź, co bądź, zawodnego i wiekowego już urzędnika. Myślę, że i maszyna musiała również wykazać się ogromem dobrej woli, dla moich pierwszych, niezgrabnych ruchów. Później mieliśmy już do dyspozycji nowoczesną na owe czasy maszynę elektryczną, a jeszcze później, pierwsze, prywatne komputery. Dziś budzi to miłe wspomnienia. Zwłaszcza, że teraz

✧ pisanie stało się tak proste. Wszelkie pomyłki można poprawić w każdym momencie, a tekst wysłać przez Internet. Dziś moja stara maszyna stoi na swoim miejscu i przypomina tamten czas.

A jednak ... jest, o czym napisać. Choćby o tym, co dla mnie szczególnie miłe. To właśnie wtedy udało się doprowadzić do wydania w postaci książki mojej pracy magisterskiej. „Zarys Dziejów Szkoły Podstawowej w Kłomnicach 1791 – 1945”, to pierwsza pozycja zwarta, jaka mówi o miejscach nam najbliższych. Uzupełniona o listę absolwentów szkoły z tego okresu, sporządzoną przez Teresę Dziubek, emerytowaną nauczycielkę i kierowniczkę Szkoły Podstawowej w Kłomnicach, została wydana w roku 1997, nakładem

szkoły w ilości około 500 egzemplarzy. Jestem przekonany, że gdyby nie uczestniczenie w tworzeniu „Gazety Kłomnickiej” w tamtym czasie, nawet nie pomyślałbym o tym, że kiedyś przeczytam swoje nazwisko na okładce książki. Muszę tu dodać, że udało się do tego doprowadzić dzięki szczególnej determinacji ówczesnego dyrektora szkoły – Krzysztofa Wójcika.

Kiedy myślałem nad tym, co i jak mogę dziś napisać, o mojej przygodzie z „Gazetą Kłomnicką” bardzo zależało mi na tym aby, uniknąć zadęcia i moralizatorstwa. Niestety mam wrażenie, że nie do końca mi się to udało. Nie chciałem stworzyć atmosfery wspomnień starszego pana, bo jak napisałem na początku tak się nie czuję. Ale to co napisałem to naturalne

wspomnienia, które dziś przychodzą mi do głowy, kiedy wspominam tamten czas. Sam nie wiem czy czas bardzo odległy, czy wprost przeciwnie. Myślę, że warto próbować podejmować takie wyzwania, które mogą wiele człowieka nauczyć. Bezcenne wydaje się dziś poznawanie nowych ludzi, możliwość spojrzenia na nich z innej perspektywy, tej nie widocznej na co dzień. Otwierającej się dopiero podczas osobistych rozmów. Ja z tego okresu mam same dobre wspomnienia.

Kto wie, być może jeszcze kiedyś spróbuję wrócić do tego zajęcia.

„Gazeta Kłomnicka” pismo lokalnego samorządu

Piotr Juszczak

Wtrakcie III kadencji Rady Gminy w Kłomnicach, w której oprócz pełnienia mandatu radnego gminy, miałem także okazję redagować *Gazetę Kłomnicką*.

Chciałbym jednak zaznaczyć, że dużo wcześniej współpracowałem z p. Krzysztofem Wójcikiem, który prowadził *Gazetę* i dzięki Jego zachęcie postanowiłem współtworzyć pismo lokalnego samorządu. Jak szybko się okazało było to zadanie nie łatwe gdyż należało zebrać materiał, który miał się ukazać w danym wydaniu, opracować go i przygotować do druku. Oczywiście, staraliśmy się by teksty były ciekawe i przedstawiały aktualne problemy mieszkańców. I tym samym znalazły wielu czytelników. Wydaje mi się, że to zadanie wykonaliśmy dobrze gdyż *Gazeta* na swoich stronach informowała mieszkańców o tym wszystkim co się działo na terenie gminy.

Wspomnę iż, *Gazeta Kłomnicka* zdawała relację m.in. z kolejnych etapów rozbudowy szkoły i budowy hali sportowej przy Zespole Szkół w Kłom-

nicach, z uroczystości poświęconych Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, z wydarzeń patriotycznych i kulturalnych takich jak Ogólnopolskie Spotkania Folklorystyczne „Z daleka i z bliska” i z wielu innych przedsięwzięć, które miały miejsce na terenie gminy, a które były odnotowywane również przez prasę ogólnopolską. W *Gazecie* można było znaleźć wiadomości z Urzędu, z prac Rady Gminy, z poszczególnych Sołectw, ze szkół, klubów sportowych i straży pożarnych czyli tych instytucji, w których zawsze coś się działo i mieszkańcy chcieli o tym przeczytać w swojej lokalnej prasie. Stąd moje określenie *Gazety* jako „pismo lokalnego samorządu” bo przecież to na jej łamach możemy dyskutować, a nawet polemizować o kierunkach rozwoju gminy Kłomnice. Staraliśmy się pokazywać naszą gminę, jako tą która przoduje w regionie i posiada biuletyn informacyjny, który będzie stanowił wzór dla innych. *Gazeta* informowała również mieszkańców o istotnych wydarzeniach ogólnopolskich takich jak choćby podjęte w 1999 roku reformy – administracyj-

na, systemu edukacji i służby zdrowia, które w znaczący sposób wpłynęły na nasze życie. Ta ostatnia najbardziej była odczuwalna przez mieszkańców naszej gminy bo spowodowała, że powstały nowe niepubliczne przychodnie, których głównym zadaniem było podniesienie poziomu świadczeń medycznych i ich większej dostępności.

Dzięki współpracy wielu ludzi *Gazeta Kłomnicka* nabrała nowego kształtu, w którym istnieje do dnia dzisiejszego. W tamtym okresie pojawiło się wiele pomysłów na zwiększenie atrakcyjności naszego pisma, niektóre udało się od razu wprowadzić, a inne nadal czekają na realizację.

Niewątpliwie, współtworzenie *Gazety Kłomnickiej* było dla mnie wspólnym doświadczeniem, które pozwoliło mi bliżej poznać niektóre zakątki gminy Kłomnice ale przede wszystkim poznać problemy i codzienne bolączki mieszkańców tak istotne z punktu widzenia ówczesnego radnego. Krótko mówiąc, *Gazeta* stanowiła nie tylko źródło informacji dla mieszkańców ale także władze gminy mogły poznać opinie ludzi na temat podejmowanych inwestycji, działań i planów.

Na zakończenie, chciałbym podziękować tym wszystkim, którzy w tamtym czasie poświęcili swój czas dla *Gazety Kłomnickiej*, dzięki którym mogła systematycznie przekazywać wiadomości mieszkańcom gminy.

wielkością. Wyciąg o wachlarz Wojta Litwina Kłomierz i impreza charytatywna na rzecz Stowarzyszenia „Jestel”

GAZETA KŁOMNICKA

Nr 5(46) ISSN 14260875 Czerwiec 2002 r.

HALA JAK TA LALA!!!



Spodobał Komitet Budowy Hali Sportowej w Kłomnicach...
Oddaniem do użytku nowo wybudowanej hali sportowej zakończono pierwszy etap inwestycji przy szkole w Kłomnicach...
dok. str. 3

Stare sikawki



Wszyscy do Garnka!



Duży małym...



GAZETA KŁOMNICKA

Nr 6(47) ISSN 14260875 Lipiec 2002 r.

Drogie nasze drogi!!!



Stan dróg w gminie Kłomnica nie jest najlepszy...
dok. str. 3

Raz na ludowo raz na festynowo



dot. str. 7

Danie halowe...



dot. str. 10, 11

GAZETA KŁOMNICKA

Nr 7(48) ISSN 14260875 Wrzesień 2002 r.

Po nowemu



Nie było się...
Oświatowe wydanki...
Rachowali kości...

GAZETA KŁOMNICKA

Nr 6(47) ISSN 14260875 Październik 2002 r.



Ostatni raz razem w III kadencji...

...na posiedzeniu Rady Gminy w Kłomnicach 4 października 2002 roku spotkali się wójt Andrzej Perłowski oraz wicewójt Adam Zając...
in 12-13

Jak zmieniło się życie?

W ciągu ostatniego roku...
str. 4-5

Młodzieżowa Rada Gminy

Nazwiska młodych radnych i kandydatów na łono Młodzieżowej Rady Gminy na str. 6

GAZETA KŁOMNICKA

Nr 7(48) ISSN 14260875 Grudzień 2002 r.

SKARŻYŃSKI PAWIŚTWO

Najbardziej spektakularnym wydarzeniem w roku...
Grudzień 2002

Wójt Gminy Kłomnica

mgr Adam Zając

Prezesa sekcji szachowej w Urzędzie Gminy w Kłomnicach 16.11.2002

Przed tym w roku w 1999...
Załącznik redakcyjny 4 listopada 2002

Gazeta Kłomnicka

1/51 Maj 2003

Biuletyn Informacyjny Urzędu Gminy



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

2/52 Lipiec 2003

Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

3/52 Sierpień 2003

Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

4/54 Wrzesień 2003

Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

5/55
Październik 2003
Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

6/56
Listopad 2003
Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

7/57
Grudzień 2003
Gminny Biuletyn Informacyjny



Niech to Boże Narodzenie
Będzie czasem miłości
Spędzonym w ciszy domowego ogniska,
W pojednaniu i pokoju serc,
A nadchodzący Nowy Rok 2004
Niech przyniesie to, co najlepsze.
Redakcja Gazety Kłomnickiej

Gazeta Kłomnicka

1/58
Styczeń 2004
Gminny Biuletyn Informacyjny



Gazeta Kłomnicka

2/59
Luty 2004
Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

3/59
Marzec 2004
Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

4/61
Kwiecień 2004
Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

5/62
Maj 2004
Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

6/63
Czerwiec 2004
Gminny Biuletyn Informacyjny



CZAS FESTYNÓW

Gazeta Kłomnicka

7/64
Lipiec 2004
Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

8/65
Sierpień 2004
Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

9/64
Wzrzesień 2004
Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

10/65
Październik 2004
Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

11-12/68
Grudzień 2004
Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

1/69
Styczeń 2005
Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

Nr. 2 / 70
Luty 2005
Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

Nr. 3 / 71
Marzec 2005
Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Gazeta Kłomnicka

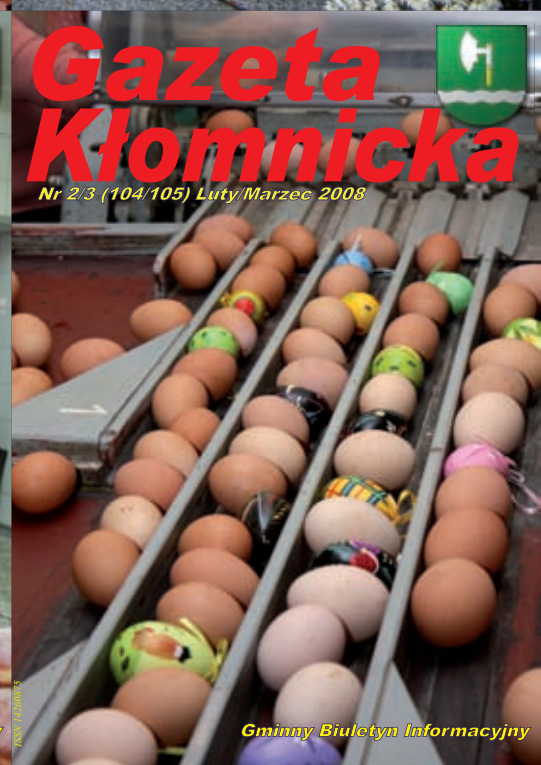
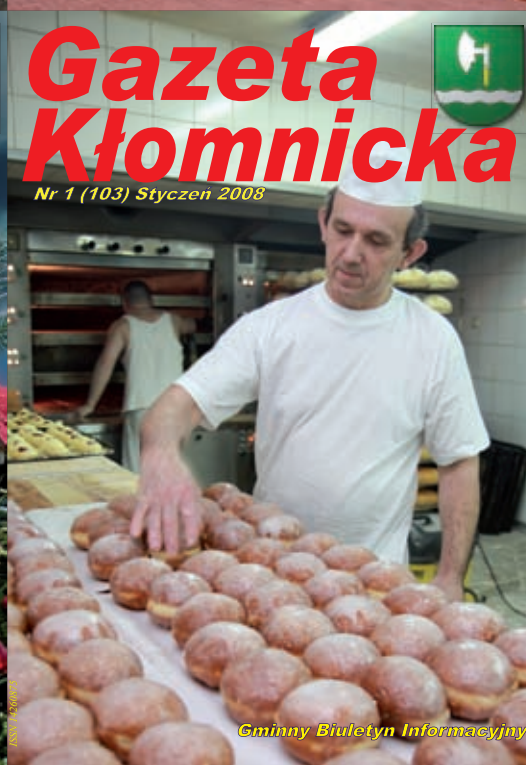
Nr. 4 / 72
Kwiecień 2005
Gminny Biuletyn Informacyjny



TWOJE ŹRÓDŁO INFORMACJI







Dlaczego Biuletyn Lokalny?

Jan Milc

Setne wydanie „Gazety Kłomnickiej” jest niewątpliwie pięknym jubileuszem tego lokalnego periodyku. Jest też okazją do refleksji. Swoimi przemyśleniami podzielił się wcześniej p. Krzysztof Wójcik. Sądzę więc, że mogę też podzielić się moimi spostrzeżeniami.

Od samego początku obserwowałem powstawanie i tworzenie „Gazety...”. Różne przyczyny, przede wszystkim natury zawodowej, uniemożliwiały mi ścisłą współpracę. Co prawda napisałem w pierwszym okresie jej wydawania kilka tekstów, które ku mojemu zadowoleniu zostały wydrukowane, ale nie było ich zbyt wiele i nie miały istotnego wpływu na kształt i formułę pisma. Zresztą nie o to chodziło. Sądzę, że urozmaicenie poglądów i przemyśleń większej grupy piszących sprawiało, że pismo stawało się bardziej ciekawe i atrakcyjne. Nie szło tu o to, aby być kontrowersyjnym i swoje narzucać zdanie, ale o to by zaprezentować alternatywne spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość. Dlatego w momencie kiedy w 2003 roku nastąpiły zmiany w składzie redakcji, (wiele osób uznało je za rewolucyjne) i stworzony został nowy zespół redagujący, postawiono na poszerzenie liczby autorów. Niestety część osób dotychczas pracujących dla „GK” nie podtrzymała dalszej współpracy. Był to przykry incydent. Zbyt ambicjonalnie stawiane racje przeważały nad zdrowym rozsądkiem. Na szczęście udało się pozyskać nowe osoby chętne do współredagowania naszego pisma. Nowy zespół, nowe pomysły, ale i problemy. Brak doświadczenia był w pierwszych miesiącach bardzo dokuczliwy. Jednak determinacja i wola tworzenia pisma były tak silne, że żadne niepowodzenia i potknięcia nie miały wpływu na pracę zespołu redakcyjnego. Zachowany został zaproponowany przez p. Krzysztofa Wójcika profil gazety, a więc informacja, edukacja, historia, kultura i promocja, z tą jednak różnicą, że materiałów w tych działach tematycznych „dostarczało” szerokie grono autorów. Niejednokrotnie zdarzało się i nadal tak się dzieje, że w jednym numerze swoje teksty zamieszcza 23, a nawet

29 autorów! Są to autentyczni twórcy pisma. To, że doboru tekstów, układu stron, ilości zamieszczanych zdjęć dokonuje kiluosobowy zespół nie zmienia faktu, że to właśnie ludzie piszący w gazecie są jej twórcami i to dobrymi twórcami! Świadczy o tym fakt, że w początku roku 2003, kiedy ukazał się pierwszy w zmienionej szacie graficznej numer „GK”, a 51-szy w ogóle, w nakładzie 1000 egzemplarzy, rozszedł się jak przysłowiowe „świeże bułeczki”! Zespół redakcyjny zwrócił się w tym momencie do Rady Gminy o zwiększenie środków dla gazety. Niestety, budżet był zbyt napięty i nie dało się niczego uzyskać. Jednak Rada widząc duże zainteresowanie pismem w środowisku w uchwale budżetowej na rok 2004 zwiększyła środki na ten cel i od początku 2004 roku „Gazeta Kłomnicka” jest wydawana w nakładzie 1.500 egzemplarzy. Z inicjatywy Wójta Gminy pana Adama Zajęca przeznaczono także środki na zakup oprogramowania ułatwiającego redagowanie i składanie pisma, a w 2008 roku na zakup wysokiej klasy aparatu fotograficznego.

Co „Gazeta...” „zrobiła” dla środowiska? Na pierwszy rzut oka wydawać się może, że poza oczywistą funkcją przekazywania informacji niewiele. Z pewnością w części naszego społeczeństwa istnieje taki właśnie pogląd. Uważam jednak, że jest on z gruntu krzywdzący. Można oczywiście spierać się co do formy i jakości prezentowanych w niej materiałów. Można zarzucać jej różne tendencje, bardziej lub mniej widoczne. Niemniej jednak przy całej złożoności i różnorodności podnoszonych problemów pismo nasze zachowało AUTENTYCZNOŚĆ! Poglądy wyrażane przez autorów tekstów były i są ich osobistymi osądami i opisami otaczającej rzeczywistości. I to jest niejako pierwsza, bardzo istotna zdobycz.

Innym niemniej ważnym osiągnięciem jest utworzenie swoistego „Haide Park’u”, oczywiście przy zachowaniu należytych norm grzecznościowych i etycznych. Każdy z mieszkańców, o ile chciał, mógł i nadal może współtworzyć pismo wypowiadając się w nim. W okre-

sie ponad 17 lat tworzenia „GK” zdarzyło się pięć przypadków, kiedy to zespół redakcyjny odrzucił nadesłany do redakcji materiał. Decyzje takie podejmowane były głównie w przypadku niezachowania przez piszących zasady nienaruszalności dóbr osobistych obywateli. Były też teksty, które podnosiły tematy przedawnione i nieaktualne w momencie ich nadesłania.

„Gazeta...” ma swój duży i niezaprzeczalny udział w awansach zawodowych nauczycieli. Wprowadzenie w 2000 roku rozporządzenia, potocznie nazywanym „awansem zawodowym nauczycieli” nakładało na pedagogów chcących uzyskać kolejny etap wtajemniczenia w sztuce kształtowania umysłów młodego pokolenia Polaków obowiązek spełnienia dziesięciu warunków. Jednym z nich było „posiadanie publikacji w mediach”. „GK” udostępniła swoje łamy wszystkim nauczycielom starającym się o awans i publikowała ich materiały. Było to niewątpliwie duże ułatwienie, umożliwiało bowiem szybkie uzyskanie publikacji bez konieczności wyczekiwania w kolejce do druku w dużych gazetach miejskich. Niektórzy nauczyciele mający niejako z konieczności pierwszy kontakt z „GK” nadal piszą dla niej. Jest to niewątpliwie duży sukces.

Niezaprzeczalnym osiągnięciem naszego pisma jest jego część historyczno-etnograficzna. Może to zbyt wielkie słowa, ale to właśnie w „Gazecie Kłomnickiej” możemy poznać historię poszczególnych miejscowości, piękną przeszłość straży pożarnych, harcerzy, żołnierzy Polski Podziemnej czy działalności organizacji społecznych. Jest to o tyle ważne, że kształtuje naszą lokalną świadomość jakże istotną w dobie tworzenia zjednoczonej Europy i powstawania globalnej wioski. Prezentowaliśmy także (w cyklu „Ciekawi ludzie, ciekawe sprawy”) rodowitych Kłomniczan i przedstawicieli innych miejscowości gminy Kłomnice, którzy osiągnęli sukces w kraju i poza jego granicami. Prezentowaliśmy sylwetkę pana Tomasza Bugaja – cenionego dyrygenta, a obecnie Dyrektora Artystycznego Teatru Wielkiego w Warszawie, rozmawialiśmy z rajdowym Mistrzem Europy panem Witoldem „Tolkiem” Wozowiczem i z panem Dariuszem Flakiem - brązowym medalistą Mistrzostw Europy, wielokrotnym Mistrzem Polski w kolarstwie

amatorskim, pisaliśmy o żywej encyklopedii kłomnickiej piłki nożnej panu Stanisławie Chmielarzu. Naszą ambicją jest dotarcie i rozmowa z panem generałem Andrzejem Bugałą - pilotem myśliwców, pilotem oblatywaczem i członkiem zespołu polskich kosmonautów. Ponadto z naszej gminy pochodzą artyści, ludzie nauki i wielce zasłużeni w innych dziedzinach życia. Sądzę, że możliwe będzie zapoznanie z ich osiągnięciami czytelników „GK”. (A propos czytelników, to „Gazeta...” ma ich w wielu miastach Polski, od Białegostoku, przez Warszawę, Łódź, Piotrków, Radomsko, Częstochowę po Kraków, Wrocław, Poznań

i Szczecin, nie licząc szeregu innych miejscowości. „GK” czytają także nasi rodacy w Stanach Zjednoczonych, Australii i kilkunastu krajach Europy. Obecnie obok wydania papierowego na stronie www.klomnice.pl dostępne jest także wydanie elektroniczne).

W „Gazecie Kłomnickiej” prezentowane są również sukcesy naszych zespołów artystycznych odnoszone w znaczących festiwalach i konkursach w Polsce i Europie. Publikacje te obok bardzo istotnej funkcji informacyjnej spełniają także, równie ważną, funkcję promocyjną. Zdjęcia i opisy z występów „Klepiska”, „Kłomnickich Płomyczków” czy „Gru-

szy” nierozzerwalnie wiążą świadomość czytelnika z Kłomnicami, Rzerzyczami i w ogóle z naszą gminą.

Warto też odnotować fakt, że „Gazetę...” wzięli sobie za wzorzec (co sami przyznają, ku naszej satysfakcji) inni wydawcy podobnych publikacji. Najlepszym tego przykładem jest „Głos Gminy” wydawany przez Gminę Kruszyna.

Powyższe przykłady, w mojej ocenie, dają odpowiedź na pytanie zadane w tytule tego materiału. Czy jest ona wystarczająca? Osąd w tym względzie pozostawiam czytelnikom. ■

Szanowna Redakcjo

Przewodniczący „Porozumienia dla Powiatu Częstochowskiego” Mieczysław Chudzik

Każdy numer „Gazety Kłomnickiej” już na pierwszy rzut oka zapowiada się interesująco dzięki bogatej szacie graficznej okładki, która zachęca czytelnika do dalszej lektury. Umieszczony zaś na pierwszej stronie spis treści wprowadza przejrzystość i czytelność zamieszczanych tekstów. Łatwo można odnaleźć to, co nas aktualnie interesuje.

Dużym walorem jest bardzo przejrzysty układ pisma, jego czytelność i jasność. Prawie każdy artykuł wzbogacony jest rysunkami graficznymi i zdjęciami

z poszczególnych wydarzeń, co zapobiega monotonii pisma. Prezentowany w gazetce materiał jest bogaty, począwszy od informacji urzędowych przez recenzje, wywiady oraz nowinki z życia mieszkańców gminy Kłomnice, a skończywszy na wiadomościach sportowych. Tego typu budowa świadczy o profesjonalnej stronie pisma. Dzięki zamieszczanym w biuletynie wywiadam poznajemy ciekawych ludzi i historię regionu, a co za tym idzie, obrazy dotyczące historii najbliższych okolic są pełniejsze i bardziej prawdopodobne. Szczególnie

bogato prezentowana jest działalność placówek oświatowych oraz wydarzenia kulturalne regionu. Jest to zarówno wspaniała promocja gminy jak i ukłon w stronę tych, którzy nie szczędzą czasu i energii na to, by Kłomnice tętniły życiem. W mojej ocenie jest to jeden z najlepszych miesięczników ukazujących się w powiecie częstochowskim. Wydawcy i redakcji biuletynu gratuluję tworzenia tak interesującej gazety i życzę dalszych sukcesów. Z niecierpliwością czekam na kolejny numer „Gazety Kłomnickiej”! ■

Sto lat na sto numerów

Zespół redakcyjny Biuletynu Informacyjnego Gminy Mykanów

Dziennikarstwo pozbawione relacji z ludźmi nie jest dziennikarstwem- mawiał za życia Ryszard Kapuściński. I miał zapewne rację, bo nie jest sztuką pisać o zjawiskach społecznych siedząc tylko za biurkiem. W ten sposób można stworzyć powieść, poradnik dla dotkniętych depresją czy książkę kucharską. Coś, co jest wynikiem bogatej wyobraźni. Kiedy przychodzi zmierzyć się z dziennikarską codziennością i rzetelnie przedstawiać fakty, trzeba je osadzić na ludzkim słowie, relacji i prawdzie. A prawdy nie da się doświadczyć bez kontaktu z człowiekiem. I to jest istota dziennikarstwa nie tylko tego najwięk-

szego, osadzonego w realiach dużych miast, skomasowanego w dużych konsorcjach wydawniczych, ale tego lokalnego też. A może przede wszystkim tego lokalnego. Żyjąc w małej społeczności i o takiej pisząc stajemy się mało wiarygodni odrywając wydarzenie od jego uczestnika lub świadka. Taka nasza praca i dola.

Jako kolegium redakcyjne Biuletynu Informacyjnego Gminy Mykanów większość czasu poświęcamy rzecz jasna sprawom naszego pisma. Ale dokonania dziennikarskie naszych sąsiadów śledzimy na bieżąco, by mieć rozeznanie w tej działalności. Mając w ręce Gazetę Kłomnicką zawsze podkreślaliśmy

porządne podejście do rzeczy. Przejrzysta szata graficzna i ciekawe teksty - to mocna strona pisma. Ale przede wszystkim wyraźna tożsamość i materiały dotyczące spraw zwykłych ludzi (którzy często okazują się niezwykli) stanowią o sile waszego pisma. Najwybitniejszy z polskich reportażystów byłby z was dumny.

W czasach, w których siła dziennikarskiego pióra często decyduje o być lub nie być w społeczeństwie (a najczęściej w polityce), życzymy Wam drodzy koledzy i koleżanki z redakcji Gazety Kłomnickiej byście swoje teksty pisali w oparciu o jasno wyznaczony kodeks etyczny, nigdy nie dawali zbyt po- nieść się emocjom (chyba, że pozytywnym i w szczytnym celu) i zawsze tworzyli swoje pismo mając na względzie dobro zwykłego człowieka. Tacy jesteście i takimi bądźcie. ■

Głos Kruszyzny

Zespół Redakcyjny „Głosu Gminy” z Kruszyzny

Z okazji wydania setnego numeru „Gazety Kłomnickiej” składamy całemu Zespołowi Redakcyjnemu serdeczne gratulacje. Stworzyliście niezwykle cenny miesięcznik lokalny, dokumentujący

wydarzenia i poruszający problemy Waszej Gminy. Nie tylko informujecie o różnych sprawach, ale także promujecie swój region. Wiemy, że wydawanie gazety wiąże się z trudną pracą: zbieraniem informacji, opracowywaniem ich,

przygotowaniem do druku, wymaga pomysłowości i odwagi. Ale jak widać robicie to bardzo dobrze, gdyż setny numer macie już za sobą. Stworzyliście doskonałą szatę graficzną, na której my wzorowaliśmy się, zaczynając tworzyć „Głos Gminy”. Jesteśmy pełni uznania dla Was.

Życzymy całej Redakcji wszelkiej pomyślności oraz sukcesów w pracy dziennikarskiej. ■

Jak w lustrze odbite...

Wiesław Bąk

W październikowym wydaniu cyfra (100) swoją złotą czcionką radośnie połyskiwała wśród opromienionych jesiennym słońcem liści na drzewach przydrożnych...

Droga dystrybucji ta sama – od pracownika Urzędu Gminy, bo najszybciej, potem kilkadziesiąt minut lektury, najpierw „po łebkach”, czyli czytanie tytułów, a później uważna lektura. I tak co miesiąc. I gdyby nie jubileusze, to czynność ta wpisana w cykl miesięczny byłaby czymś powszechnym, jak obiad, czy pójście do pracy.

Telefon od Janka Milca z zapowiedzią, że ta słoneczna 100-ka znajdzie posumowanie w numerze specjalnym „Gazety Kłomnickiej”, uświadomiła mi, że szykuje się święto gazety, która przez minione lata była zawsze.

Kiedy idę na urodziny do bliskiej

osoby kupuję kwiaty, a życzenia od serca nigdy nie sprawiają kłopotu.... Cóż Tobie powiem, na twój jubileusz, „Gazeta Kłomnicka”

Przeglądałem jeszcze raz wszystkie posiadane w moich zbiorach numery, a uzbierałem ich ponad sześćdziesiąt, ale nie miałem początkowych. Kopie pierwszych numerów otrzymałem z archiwum Urzędu Gminy. Ta wspaniała przygoda w czasie zajęła mi kilkanaście godzin na przypominaniu sobie faktów i spraw z życia naszej społeczności, które były i już uleciały z pamięci, a także przypomniła mi sylwetki osób, nie zawsze mi znanych, oraz zdarzeń historycznych, które związane były z naszą małą ojczyzną – Gminą Kłomnice.

I teraz już wiem, co chciałbym powiedzieć na jej jubileusz...

Gazeta Kłomnicka doroślała, wraz

z rozwijającą się samorządnością gminy, piękniała przy tym zmieniając swój wystrój, dawała nam garść informacji z bieżącego życia gminy, także otwierała się na wspomnienia i opracowania tematów, zdarzeń i miejsc, związanych z naszą gminą – za to wszystko dziękuję Ci Gazeto Kłomnicka. Dziękuję, że mogłem kilka razy gościć na twoich stronach i za to, że w ogóle jesteś i na pewno będziesz, co wynika ze zwiększającego się kręgu osób, zamieszczających swoje artykuły.

Na następne jubileusze życzę Gazecie Kłomnickiej, żeby dalej spełniała swoją podstawową rolę biuletynu informacyjnego z życia Gminy, ale także, aby była publikatorem jej dorobku kulturalnego, fotografią najważniejszych zdarzeń, aby była otwarta na myśli i wspomnienia coraz większej ilości mieszkańców naszej społeczności, aby w niej nasze doświadczenia, historia, teraźniejszość i zamierzenia na przyszłość były jak w lustrze odbite... ■

Szanowna Jubilatko

Krystyna i Andrzej Rymarkowie (Radomsko)

To już 100 numerów tej barwnej, ciekawej i urozmaiconej gazety otrzymali do rąk jej czytelnicy!

Jesteśmy jednymi z licznych, którzy od pierwszego numeru śledzą jej obecność w środowisku. Z zadowoleniem dostrzegamy coraz bogatsze informacje, opisy wydarzeń z różnych dziedzin życia Kłomniczan i pozostałych miejscowości gminy Kłomnice. Coraz piękniejsza, przyciągająca i ciesząca wzrok staje się szata graficzna. Wspaniałe fotografie obrazują większość wydarzeń,

zwłaszcza kulturalnych i sportowych. Zawarte w niej treści mobilizują do aktywnego włączania się w życie społeczne i kulturalne – co też niejednokrotnie czynimy.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że aby tak pięknie i profesjonalnie opracowany każdy numer „GK” trafił do rąk czytelników, wymaga pracy wielu ludzi. Z okazji jubileuszowego wydania wszystkim tym osobom składamy serdeczne podziękowania.

Dziękujemy wydawcy pisma – Urzędowi Gminy, dziękujemy panu Wójtowi

– Adamowi Zającowi za jego felietony poruszające różne tematy i problemy związane z życiem mieszkańców, dziękujemy redakcji i wszystkim osobom tworzącym gazetę.

Pamiętamy „Gazetę Kłomnicką” z załączonymi znakami zodiaku – dziękujemy więc państwu Bożenie i Zbigniewowi Modlasińskim. Szczególnie dziękujemy i gratulujemy pomysłu panu Krzysztofowi Wójcikowi – twórcy i pierwszemu redaktorowi „GK”.

W związku z tak pięknym jubileuszem życzymy wszystkim tworzącym tę gazetę samych radosnych dni i dużo wytrwałości w przygotowaniach następnych, pięknych i wartościowych numerów „Gazety Kłomnickiej”. ■

Tak trzymać dalej!!!

Dr n. med. Romuald Knaś

Dwa lata temu w czasie wizyty u mnie w Białymstoku mój Przyjaciół Józek Mucha pokazał mi egzemplarz *Gazety Kłomnickiej*, od tej pory jestem jej stałym czytelnikiem. Józek przysyła mi *Gazetę* co miesiąc.

Uważam, że jest to rewelacyjne przedsięwzięcie za które należy mieć wielki szacunek do władz gminnych, że postanowiły finansować gazetę. Pokazywałem ją znajomemu burmistrzowi gminy ościennej, który rozważa rozpoczęcie podobnej działalności. Jeżeli dociera ona przynajmniej do połowy mieszkańców gminy to zdaje całkowicie egzamin informacyjny.

Redaktorzy *Gazety* są jak widzę na bieżąco z aktualnymi przepisami prawnymi, zarządzeniami nie tylko Wójta Gminy, lecz przepisami prawnymi państwowymi i w bardzo czytelny sposób przekładają je na język normalnych ludzi.

Wielka Chwała Redaktorom za to co czynią.

Jestem pod wrażeniem opisów wydarzeń kulturalnych, sportowych i różnych innych okolicznościowych przedstawianych drobiazgowo i rzetelnie, choćby dotyczyły najmniejszego zakątka gminy.

Najchętniej czytam różne wspomnienia i tutaj mam niedosyt informacji z lat 50-tych i 60-tych ubiegłego wieku. Uważam, że Redaktorzy *Gazety* powinni dotrzeć również do ludzi tworzących atmosferę Kłomnic w tamtych czasach. Wspomnienia Tadeusza Juszczaka mówią o czasach późniejszych, czy też Maćka Ziemińskiego – który omówił wąski wycinek, zresztą związany głównie z powiatem.

Ja pamiętam jak przez mgłę lata 50-te już niestety ubiegłego wieku, czyli drewnianą remizę strażacką, z pługiem do odśnieżania w kształcie trójkąta, stojącym na drodze dojazdowej do cmentarza, obciążonym kamieniami. Jazda na nim, ciągnionym przez konie była zakazaną frajdą dla wszystkich dzieci. Jedyną szkołą, jaka wtedy była mieściła się w budynku przy ulicy Sądowej. W miarę wzrostu liczby uczniów doszedł drewniany budynek przy ulicy Częstochowskiej

za kościołem. Mówiło się o chodzeniu do „Domu Borczyka”, ponieważ był to budynek opuszczony przez kierownika szkoły Pana Borczyka.

Budynek obecnej szkoły był w trakcie budowy, ale miałem zaszczyt chodzić do niej chyba jeszcze przez rok. Dzisiaj jest to już nowoczesny kompleks budynków do nauczania wszechstronnego.

W trakcie szkoły podstawowej poznawaliśmy okolice i kraj na wycieczkach organizowanych przez księdza Kazimierza Troczyńskiego.

Na początku lat 60-tych wybudowano Dom Kultury. Znalazło w nim swoją siedzibę koło ZMW (pokoik na „górze”) i klubo-kawiarnia. W tamtych czasach działali społecznie organizując spotkania, zabawy w „bezalkoholowe” i inne imprezy kulturalne w Domu Kultury następujący Koleżanki i Koledzy; Małgosia Krzezińska, Ela i Jadzia Czarniecka, Marysia Czarniecka, Halina Kuszał, Halina Różycka, Jola Pikos Janek Krzeziński, Alik Pikos, Sławek Karoń, Wiktor Zajac. Niestety nie wszyscy do dziś mogą cieszyć się efektami swojej pracy i tak odeszli na zawsze ś.p. Bożena Pietrzyńska, Staszek Rymarek, Wojtek Bo-

gacz, Adam Grabny, Wojtek Białas.

Wielu z nas kontynuowało naukę w szkołach średnich, potem na studiach i rozeszliśmy się po Polsce. Kontynuatorem naszych działań został Mietek Tkacz, który w tamtych latach przyszedł do Kłomnic i z tego co wiem jest do dzisiaj i bez niego Kłomnice miałyby inny wygląd.

Z Kłomnicami związane było wiele ciekawych postaci we wszystkich dziedzinach życia społecznego i kulturalnego. Jednymi z pierwszych, którzy ukończyli studia byli Wiesia Krzezińska, Edek Smolarczyk, Zbigniew Centkowski, Anna Knaś –Centkowska i ś.p. Tadek Kotwa, tych pamiętam, potem była to już lawina ludzi, których można jeszcze odnaleźć i stworzyć swojego rodzaju tablo.

Ja jestem lekarzem to pamiętam głównie ludzi związanych z medycyną, lecz przecież jest na pewno wielu wartościowych ludzi związanych z innymi dziedzinami życia, którzy reprezentują Kłomnice np. znany dyrygent Tomek Bugaj.

Tyle reminiscencji starego człowieka, który nieraz myślami jest jeszcze w Kłomnicach i cieszy się, że one się rozwijają, pięknieją, rozbudowują. W Kłomnicach są organizowane imprezy lokalne i o zasięgu ogólnokrajowym a nawet międzynarodowym i jest to wielka zasługa działaczy i władz pod wodzą wójta Adama Zajęca. Kłomnicanie mają i hołubią swoje zespoły folklorystyczne również znane w Polsce i Europie.

Jestem dumny, że pochodzę z Kłomnic.

Sądzę, że redakcja powinna dotrzeć do mieszkających nadal w Kłomnicach, jak i gdzieś w Polsce a może nawet w świecie a odsłoniłobyście następne dwudziestolecie z życia naszej społeczności.

Tak trzymajcie dalej. ■

Szanowna Redakcjo

Elżbieta S. (Jafra)

Wiem, że niebawem będziecie obchodzić Jubileusz – wydania setnego numeru „*Gazety Kłomnickiej*”. Chcę z tej, jakże miłej okazji, życzyć wszystkim współpracownikom i współtwórcy „GK” wielu dalszych sukcesów

w przybliżaniu ciekawych informacji mieszkańcom. Chcę także podziękować za Wasz trud, dzięki któremu, tacy jak ja –porozrzucani po całej Polsce i poza jej granicami rdzenni Kłomnicanie - mogą często powracać poprzez „GK” do swojej rodzin-

nej miejscowości. Wasza pasja i praca składa się na naszą wiedzę nie tylko o historii Kłomnic, ale także o dniu powszednim, tak bardzo bogatym w różne wydarzenia.

Pozdrawiam serdecznie z Białego-stoku ■

Widziane z Francji

Feliksa Jarosińska – Suche, Ales – Francja

Maria Jarosińska – Mąkowska, Częstochowa

Miesięcznik, **Gazeta Kłomnicka**” jako pismo regionalne, spełnia ważną rolę dla mieszkańców nie tylko Gminy ale i okolic. Porusza tematy aktualne i z przeszłości bardzo cenne dla życia społecznego i kulturalnego, pokazuje osiągnięcia Gminy i pracę poszczególnych ludzi. Ekspozuje działalność organizacji społecznych, a szczególnie zespoły śpiewacze, które są dumą regionu, a sięgają do najpiękniejszych tradycji jakie pielęgnowało starsze pokolenie.

Pochwalam też pismo za to, że sięga do historii i ukazuje bohaterów, którzy nie szczędzili życia dla przyszłych pokoleń – ukazywały się też interesujące artykuły związane z działalnością

organizacji młodzieżowych w czasach powojennych a szczególnie Związku Harcerstwa Polskiego. Sama byłam przed laty aktywną harcerką i z rozrzwiniem wracała do wspomnień z tamtych dni.

Byłam mieszkanką Kłomnic, obecnie mieszkam na stałe we Francji, ale do Polski przyjeżdżam każdego roku i zawsze odwiedzam Kłomnice.

Czytam również wasze pismo, bo znajduję w nim obraz życia codziennego miejscowości, w której przeżyłam wiele szczęśliwych lat.

Pismo otrzymuje regularnie, które przesyła mi do Francji mój kolega Jędrzej Moderski. Jestem z nim w stałym kontakcie. Bierzemy razem w czasie mojego pobytu w Polsce udział w róż-



Feliksa Jarosińska



Maria Jarosińska

nych spotkaniach harcerskich nie tylko w Kłomnicach ale i na terenie Polski.

Życzę Gazecie dalszej pomyślnej pracy i rozszerzania wiedzy o pięknym regionie Gminy Kłomnice wraz z sąsiednimi gminami.

PS. Chciałabym, aby Gazeta zainteresowała się powojenną działalnością młodzieżowej organizacji, Wici”, która skupiała dużą grupę młodzieży i współpracowała ze Związkiem Harcerstwa Polskiego. Przewodniczącym w pierwszych latach był Tadeusz Goner, a później Władysław Michoń.

Redakcja Gazety w Kłomnicach

Jestem gorącym zwolennikiem i czytelnikiem gminnej Gazety Kłomnickiej, a także jej propagatorem. Ze względu na różnorodność jej tematów poruszanych w waszej gazecie mam stałych odbiorców – czytelników pochodzących z Kłomnic, a zamieszkałych stale we Francji, Anglii czy nawet Australii.

Kilka egzemplarzy, które otrzymuję z Gminy przesyłam im w celu dotarcia z informacjami dotyczącymi naszego regionu. Gazetę wysyłam także do Białegostoku – mojej rodziny tam

zamieszkującej jak również do Łodzi, Poznania, Radomska i Częstochowy.

Poruszane tematy jak i różnego rodzaju wiadomości poparte zdjęciami są w zasadzie bardzo ciekawe. Szkoda, że nakład 1500 sztuk według mnie jest stanowczo za mały – należałoby rozważyć zwiększenie nakładu.

Z moich kontaktów z czytelnikami do których wysyłam gazetę uzyskuję potwierdzenie moich spostrzeżeń.

Bardzo dobrze odbierane są wypowiedzi zamieszczane na pierwszej stronie przez Wójta Gminy Pana mgr



Jędrzej Moderski

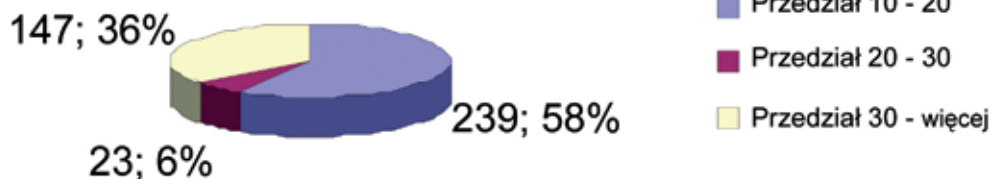
Adama Zająca, które ukazują się w każdym numerze tego pisma.

Życzę całej Redakcji w imieniu moich odbiorców i przyjaciół dalszych ciekawych artykułów i sukcesów w Waszej trudnej, ale ciekawej pracy - tak trzymać”!

Analiza ankiet dotyczących naszej gazety

Redakcja „Gazety Kłomnickiej” w miesiącu lutym 2008 roku, przeprowadziła wśród mieszkańców miejscowości: Rzerzęczyce, Zawada, Garnek, Witkowice, Kłomnice oraz Konary ankietę, której celem było zebranie spostrzeżeń oraz ewentualnych propozycji rozwoju dotyczących wydawanej gazety.

Ogółem wpłynęło 441 ankiet. Nie wszyscy odpowiedzieli na wszystkie pytania.



Wykres nr 1 przedstawiający wiek ankietowanych

Znajdujące się obok wykresy ilustrują zebrane wyniki będące opracowaniem odpowiedzi na pierwsze trzy zadawane pytania.

Najbardziej odpowiadało na pytanie opisowe nr 4 „Jeśli masz swoje wnioski i propozycje do wydawanej gazety to proszę napisać”.

Pojawiające się tu uwagi czy też pro-

pozycje często pokrywają się ze sobą. Najczęściej pojawiającą się prośbą jest zamieszczenie stałej rubryki sportowej, w której podawane mogłyby być aktualne statystyki zespołów sportowych z terenu gminy Kłomnice, oraz artykuły dotyczące różnych dyscyplin sportowych opisujących wydarzenia z całego kraju.

Dosyć często pojawiającą się uwagę jest prośba o dbałość stylistyczną – ortograficzną. Czytelnicy zauważyli, iż w artykułach występują błędy ortograficzne w dość dużej ilości.

Ankietowani zaproponowali również aby w poszczególnych numerach pojawiało się więcej zdjęć z terenu gminy Kłomnice (kolorowych). Ponadto, padały propozycje, aby gazeta była zaopatrzona w większą ilość stron kolorowych, a zdjęcia powinny być podpisane który fotograf je wykonał.

Czytelnicy mile widzieliby, dział rozrywki gdzie mogłyby być zamieszczane dowcipy, krzyżówki czy też quizy.

Kolejnym aspektem poruszonym w ankietach jest dość mała ilość artykułów opisujących mniejsze miejscowości gminy Kłomnice. Proponowane jest cykl dotyczący historii poszczególnych miejscowości.

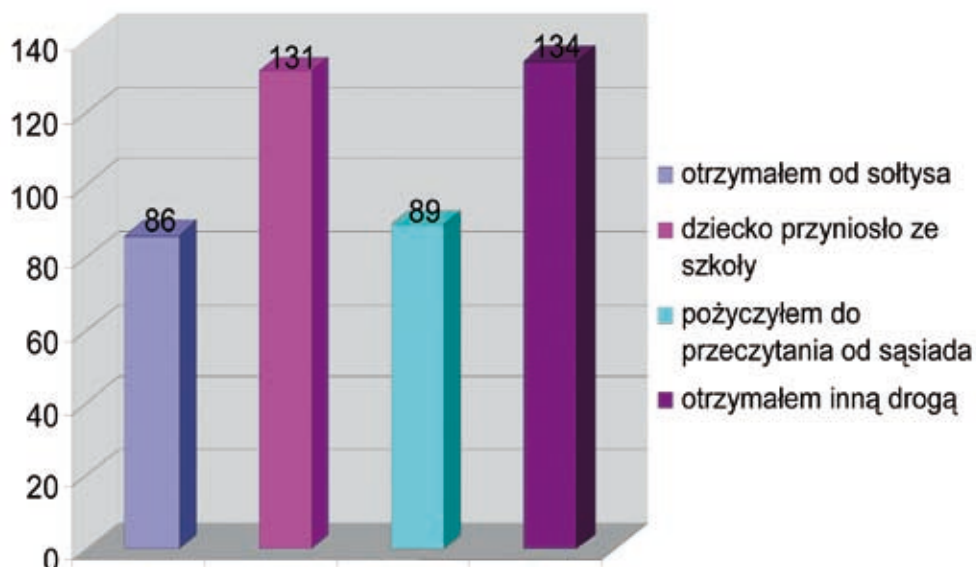
Czytelnicy chętnie widzieliby artykuły dotyczące działalności szkół, władz gminy (nie tylko tych bieżących ale i planowanych).

Często pojawiają się uwagi dotyczące kolportażu gazety, padają propozycje iż powinna być dostępna w sklepach, kioskach, rozdawana w szkole ogólnie ułatwienie dostępu do niej. Pojawiła się również uwaga, iż gazeta powinna być darmowa. Czytelnicy chcieliby widzieć jakieś dodatki do gazety, niewielkie drobiazgi, gratisy.

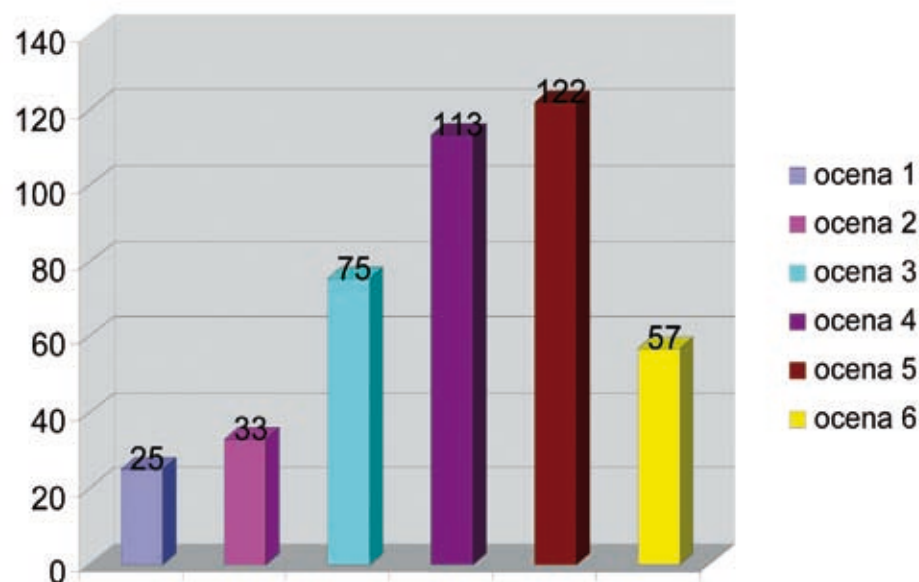
Artykuły według czytelników powinny wykraczać poza teren gminy Kłomnice, i podawać informacje z okręgu częstochowskiego, opisywać wydarzenia, podawać ciekawostki anegdoty.

Redakcja „Gazety Kłomnickiej” serdecznie dziękuje czytelnikom za poświęcenie czasu na wypełnienie ankiety ,a uczniom szkół za jej rozpowszechnienie.

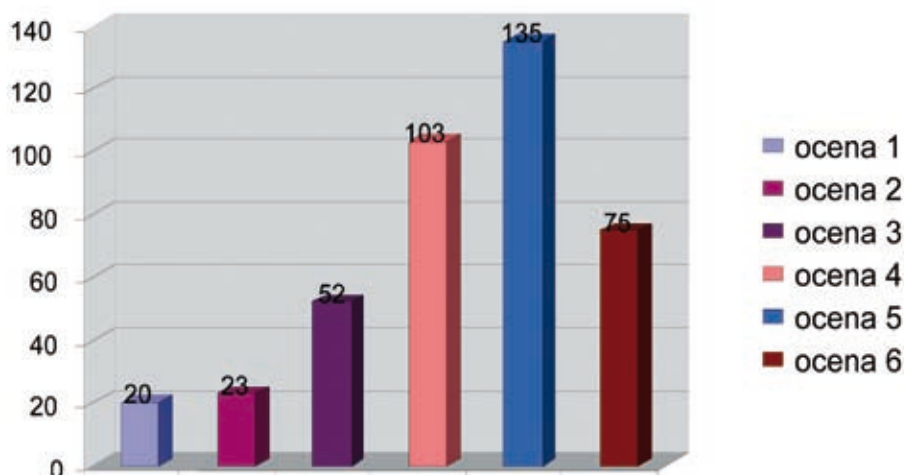
Cenne uwagi będą pomocne przy dalszym tworzeniu gazety.



Wykres nr 2 przedstawiający źródło otrzymania Gazety



Wykres nr 3 - ocena szaty graficznej



Wykres nr 4 - ocena zawartości pod względem treści

Gazeta Kłomnicka

Nr 10 (100) Październik 2007





• **Nasza gazeta jest czytana:**

w Australii, w Belgii, w Czarnogórze, w Czechach, w Estonii, w Filipinach, w Francji, w Grecji, w Izraelu, w Jordanii, w Kanadzie, w Korei Półd., na Litwie, w Macedonii, w Maroku, w Niemczech, w Rumunii, w Serbii, w Słowacji, w Turcji, na Ukrainie, w USA, na Węgrzech i we Włoszech.